

4 marca 2009



## **"Szpital dziecięcy w Kielcach żąda więcej"**

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE” Szpital dziecięcy w Kielcach domaga się przed sądem od Narodowego Funduszu Zdrowia, aby podniósł wycenę za tzw. punkt medyczny z 51 do 57 złotych i 79 groszy. Dziś odbyła się pierwsza rozprawa w procesie dotyczącym tego sporu. Dyrekcja szpitala żąda także, aby Fundusz zwrócił pieniądze wynikające z różnicy między tymi wycenami. Mecenas Aneta Bąk - reprezentująca Fundusz mówiła w trakcie rozprawy, że NFZ wnosi o oddalenie pozwu kieleckiego szpitala i uważa go za niezrozumiały. Poza tym, jak zaznaczyła adwokat, w piątek, mimo wcześniejszych protestów szpital podpisał z kontrakt na ten rok. Włodzimierz Wielgus- dyrektor Szpitala Dziecięcego mówi, że podpisał kontrakt pod przymusem, ponieważ było zagrożenie, że dzieci w świętokrzyskiem zostaną bez opieki medycznej. Dyrektor zaznaczył, że zastrzegł sobie w umowach, iż będzie domagał się dodatkowych pieniędzy przed sądem. Protest dyrekcji szpitala przy Langiewicza wynika z tego, że od stycznia 2009 roku lecznice nie otrzymują osobną transzę pieniędzy na podwyżki dla pracowników, które gwarantowała tzw. ustawa wedłowska. Podniesiono za to o 3 złote wycenę za punkt medyczny. Mimo że przeciw zmianom protestowali dyrektorzy wszystkich szpitali, jedynie dyrekcja placówki przy Langiewicza złożyła pozew do sądu. Włodzimierz Wielgus uważa, że NFZ złamał prawo. Kolejną rozprawę w procesie wyznaczono na 21 kwietnia.